

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petliowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-aj stronie za wiersz petliowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-aj str. o pozyc. padst. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz petliowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petliu lub jego miejsce na 1-aj str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
 Ogłoszenia zwozajane miejscowa za wiersz petliowy lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwozajane zamiejscowe za wiersz petli. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobn. ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub.
 Ogłoszenia w niedzielam Numerze o 25% drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia.	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 83, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA

W niedzielę dnia 10 czerwca w ogrodzie Botanicznym odbędzie się

Wielka Zabawa z Loterją Fantową „POMOC W PRACY” (Trudowej Pomoczą).

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

Dn. 5, 6, 7 i 8 czerwca 1912 r. Nowy program! Uroczystości w Moskwie z okazji pobytu ich Cesarz. skich Mości.
 Kronika Gaumont'a, z natury. Smiech śmierci, dramat w 1-jej części. Geronu, widow. Znikomość ziemiska, dramat.—Kubus agentem assekuracyjnym, komiczn. Nowoczesny mąż, komedia. Początek o godz. 6½.

popieraną będzie przez rosyjskie żywy postępowe.

O gmach dla T. P. N. w Wilnie.

(List do redakcji).
 Przebieg sprawy dokończenia gmachu dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, podjętej na zgrupowaniu dorocznem członków Towarzystwa w dniu 12 maja (29 kwietnia), dowiódł po raz nie wiem już który, że społeczeństwo nasze zatracone w sobie do reszty pojęcie potrzeby rozwoju nauki. Dowiódł, że w tem naszym nieszczęśliwym społeczeństwie polskiem na Litwie, niema ani patriotyzmu, ani ofiarności, a najmniej pojęcia o obowiązkach człowieka cywilizowanego.
 I na cóż się zdadza wypowiedziane po gazetach zapewnienia, że polskie jest ostoją kultury w tym kraju, gdy ci którzy w samej rzeczy mogliby się stać jej przedstawicielami, opierają się ze wszystkich sił budzącym ich z wiekowej letargu, troszcząc się o tę polskość tyle, co o śnieg zesłoloczny. Wstyd to dla nas przed światem cywilizowanym, wstyd wobec potomnych, którzy nam tego nigdy nie darują, żeśmy własnymi rękami pogrzebali nasze znaczenie historyczne w tym kraju.

sromotnej nagości, jako bolesny do-wód naszego niedołęstwa i naszej o-bojętności na najpilniejsze potrzeby nasze. W tym celu, należałoby wydrukować odpowiednie blankiety i rozdać takowe członkom T.P.N. iak i wogóle ludziom dobrej woli. Niech zbierają te grosze, niech społeczeństwo zdaje egzamin dojrzałości. Niezależnie od tego, powinny tę sprawę wziąć gorąco do serca i redakcję pism naszych. Powinny mianowicie, często klasę w uszy czytelnikom o znaczeniu nauki i zbiorów naukowych. Niech ten głos rozchodzi się jaknajszerszej i budzi śpiące dusze do czynu, do pracy nad odrodzeniem tego, co od czasów uniwersytetu, zamierało na nieuleczalną anemję. Dla zachęty można ogłosić, że nazwiska ofiarodawców będą zapisane w specjalnej księdze, na wieczną rzecz pamiętkę. Jeżeli taka odezwa, poparta przez najlepsze siły społeczeństwa, nie dała pożądanego rezultatu, ha, to będzie dowodem jednym więcej, że u nas siłami wspólnymi nie się zbudować nie da, bo jesteśmy narodem niespołecznym i niekulturalnym.
 Wandałin Szukiewicz.

I my wraz z ludem...

(List do Redakcji).
 Mam przed sobą artykuł p. Golembiewskiego: czytam i odczytuję, chcąc pojąć dokładnie jego nie przewodnia. Zgadzaam się zupełnie z jego zdaniem, że wyższe sfery społeczeństwa polskiego powinny brać udział w procesji Bożego Ciała, tak bardzo drogiej każdemu sercu polskiemu i że nikt się od tego usuwać nie powinien; znajduję tylko, że się pan G. za daleko w swoich wywodach posunął.
 Część meska naszej inteligencji i ziemiaństwa, jako mająca siły fizyczne i energję, z pewnością mogłaby iść za duchowieństwem, tembardziej, że przysługuje im prawo należenia do straży honorowej i pilnowania karności. O ile się nie mylę, tak było w pierwszych paru latach po Ukazie tolerancyjnym. Ale, jak to u nas zwykle bywa, procesja spowziedniała, upały są męczące i nawet żaden z panów nie stanął u boku J. E. ks. Administratora dla wspierania go wtedy, gdy trzymał w rękach Przenajświętszy Sakrament. Nie tak czynili nasi przodkowie: zaszczyt prowadzenia celebranta przypadła w udziale najgodniejszemu wiekiem lub urzędem, a żaden kolator nie byłby go ustąpił nikomu. Sądze, że dzisiejsza obojętność pochodzi nie tyle ze złej woli, ile raczej z braku wykształcenia religijnego: panowie nasi nie rozumieją doniosłości procesji i nie myślą, że wtedy, kiedy raz na rok Pan święta opuszcza światynie, niesiony przez kapłana i idzie ulicami miasta, błogosławiać jego mieszkańców, nie lud tylko, nie same klasy pracujące, ale społeczeństwo całe powinno stanąć w szeregu. Prawda, że ziemiaństwo już się rozjechało, wracając do pracy na roli, ale wiele osób mogło wciąć do uczestniczenia w tak podniosłej uroczystości.

Raz jeszcze powtarzam, że nie widzę tu złej woli. Warunki, wśród których ci panowie wrosli, były bardzo smutne. Nauka religij, wykładana w języku obym, ograniczona do ecezych i suchych formulek, bez prawa przemówienia gorętszego słowa przez tego, kto ją wykladał, nie poparta w domu przez pobożną matkę, dala bardzo słabe wyniki i każdy z naszych panów jest głęboko przeświadczony, że wypełnia swe obowiązki religijne, gdy raz na rok był u spowiedzi, w niedziele i święta na znacznej części Mszy czytanej, a procesje, Suma i wszelkie inne obrzędy nie obowiązują go wcale.

Z paniami rzecz się ma inaczej. Pan G., idąc zapewne na początku procesji, nie widział może, co się dzieje na wyższych ulicach, w miejscach ciasniejszych, gdy całą siłą powstrzymywano falę ludu dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, mogących wywołać katastrofę. Z balkonów, te tysiące głów ludzkich sprawiają widok wspaniały, a myśl że one idą tylko dlatego, by oddać cześć Panu, napelnia serca otuchą i przekonaniem, że gdyby nie istniały żadne ograniczenia, gdyby nam wolno było iść dalej, w miejsca bardziej przestronne, to całe morze ludu rozlałoby się szeroko, nieprzejrzana falą, a niktby nie pozostał w oknach ani na balkonach!.. Mylnie twierdzi pan G., że ci co stoja na balkonach, rozmawiają, śmieją się, lub patrzą przez lornetki jak na widowisko; przeciwnie, każdy się modli, kornie schyla czoło i wraz z tymi, co są na ulicy, błaga Pana o błogosławieństwo i o to, by zawsze z nami pozostać raczył!.. Ci co się śmieją, są albo inowiercami, albo im się zdaje, że bez Boga istnieć mogą.. Nie mogę się zgodzić z p. Golembiewskim, że klasy obywatelskie i inteligencja nie biorą udziału w procesji dlatego, żeby nie iść razem z ludem. Mogło to być kiedyś, kiedy t. zw. pan zył jakimś odrębnym życiem. Ale dziś, kiedy jest tyle osób dobrej woli, nie szczeniących kosztu ani pracy dla szerzenia oświaty i dobrobytu ludu i klas pracujących, twierdzenie takie niema żadnej podstawa i wygląda na podejrziwość, która stać się może przyczyzną jeszcze jednej nienawiści wśród społeczeństwa naszego, targanego już tylu partjami, wrogimi sobie.
 Dosyć mamy waśni kastowych i narodowościowych — dosyć gniewu i nierozumień: ręka w rękę, ramię przy ramieniu — w miłości i zgodzie naprzód iść powinniśmy, tak w pracy społecznej, jak ku czci Boga Przedwiecznego!
 Michalina Andrzykiewicz.

Walne zgromadzenie organizacji „Świato-Duchowskoje Bratstwo”.

Przed kilku dniami, jak czytamy w gaz. „Wil. Wiestnik”, odbyło się doroczne walne zgromadzenie związku „Świato-Duchowskoje Bratstwo”, pod przewodnictwem wiceprezesa Bogojawieńskiego, w lokalu wierzchności monasterskiej. W zgromadzeniu wzięło udział około 50 członków przy udziale przedstawicieli administracji i in. władz.
 Uczestno obszerne sprawozdanie z działalności organizacji i obrótu sum pieniężnych. Bractwo obecnie liczy 17 członków honorowych i 135 rzeczywistych, opłacających składkę roczną 5 rubli.

Z PETERSBURGA. (Telegram własny).

KOMISJA CHELMSKA BĘDZIE OBRADOWAŁA DALEJ. — KOŁO POLSKIE ZA KREDYTAMI MORSKIMI.

Petersburg, 5 (18) czerwca.

(W.). W komisji chelmskiej Rady państwa, skutkiem protestów polaków i Balaszewa, nie zdołano dziś prac zakończyć. Natomiast w plenum prezes Akimow nie pozwolił na rozprawę z powodu oświadczenia czterech członków o usunięciu się z komisji chelmskiej.

Koło polskie głosować będzie w środę za wyasygnowaniem żądanych sum na flotę. Prawdopodobnie złoży przy tem deklarację, w której zaznaczy, iż polacy, mimo spadających na nich represji, stoja na gruncie interesów państwowych.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardynskim).
 Dziś, we środę, po cenach znizonych do połowy: „TAJEMNICE HAREMU” operetka w 3 akt. Walentynowa.
 Jutro „Halka”, 1-szy gościnny występ Stanisława Boguckiego (baryton), artyści Warszawsk. Teatrów Rządowych.

OGROD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA. Telefon 364.
 Dzisiaj Wielka Zabawa!
 W. Prawdin. — Anona. ● Trupa Fortuna. — Bioskop.
 Na wesele od godz. 2-jej pp. OBIADY. — Początek zabawy o godz. 6-jej pp.

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE,
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekie 5-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

BEZ MASKI.

W Nr. 118 naszego pisma zaznaczyliśmy, że „Siewiero - Zapadnaja Ziża” — stawia kwestię (wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościołach) jasno i nie owija nic w bawełnę. A jednak i wówczas nie spodziewaliśmy się takiego otwartego i szczerego artykułu, jakim organ p. Soloniewicza uraczył swych czytelników w Nr. 124. Najzawziętsi nasi wrogowie uważali dotąd za obowiązek przyzwyczajeni wszelkie swe przeciwko nam wycieczki zaczynać od zapewnień, że kultura polską szanują i rozwoju jej w etnograficznej Polsce pragną. P. Soloniewicz zrywa z tą tradycją i odsłania nam prawdziwe swe oblicze bez żadnej maski.

Czyni to jednak z pewną stopniowoscia. Na początku więc artykułu swego udaje gniew patriotyczny na prasę polską, która rzekomo złośliwie wykpiwa bezsilność rządu i nacjonalistów w sprawie zrosyjszczenia białorusinów katolików. Nie — woła on patetycznie — to nie bezsilność, nie niemożność, wszystkim winna słabość ducha, ustępliwość i wyjątkowa gentlemenerja rosyjska.
 Jakież — pyta dalej — są przyczyny, powodujące, że białorusini katolicy, którzy powinni, zdaniem sławetnego organu, wcielić się w naród rosyjski, nie robią tego, lecz przeciwnie stoja po stronie polskiej. I odpowiada: „Po pierwsze dlatego, że narodowość polska wdarła się w rosyjską swemi najkulturalniejszymi i najzamożniejszymi klasami — ziemiańska i niejska; po drugie dlatego, że Białoruś ma bliżej do ogniska kultury polskiej, Warszawy, niż do ogniska kultury rosyjskiej — Petersburga i Moskwy; po trzecie dlatego, że polacy zdolali swój Kościół polski uczynić narzędziem politycznym i narodowym”.

Cóż zrobiono dotąd — czytamy dalej — dla zmiany tych warunków. Od stu lat niemal prowadzi się politykę ograniczania własności polskiej i szczyepienia rosyjskiej. Ale środki przedsiębrane „nosiły charakter nie-stanowczy i połowiczny” i oto „wielka własność w kraju naszym pozostała wciąż przeważnie polską”.

sci Warszawy. „Dla nikogo — czytamy — nie było i nie jest tajemnicą, że polonizacja podsykana jest przez polskie ogniska kultury polskiej, zwłaszcza przez najważniejsze z nich, Warszawe. Byłoby, jak się zdaje, zupełnie naturalnem, żeby przedsięwzięto środki dla osłabienia tego ogniska, skoro zauważono, że wpływ jego jest szkodliwy dla naszej państwowości. Ale, jako wielbiciele kultury i kulturalności wogóle, zachowaliśmy i zachowujemy wielką delikatność dla tego ogniska, w obawie, żeby nam, broń Boże, nie zarzuciono zamachu na cudzą kulturę. Kiedy polskie ognisko kulturalne dało hasło do powstania polskiego, które ogarnęło i kraj Zachodni, posłaliśmy do Wilna Murawjewa. Zdusił on bunt w kraju Zachodnim środkami, jakimi się wogóle bunt dusi, ale wobec praźródła buntu zachowaliśmy dawne stanowisko: ochraniaemy to ognisko, jako coś wartościowego samo w sobie, bez względu na to, jaką wartość ma ta polska kultura dla nas i jak się ona odbija na naszym życiu narodowym. W swej gentlemenerji względem ognisk kultury polskiej doszliśmy do tego, że podjęliśmy się obrony tych ognisk od najazdu żydowskiego, mimo że w danym wypadku najazd żydowski na polskie ogniska kulturalne nietylko nie jest dla nas, dla kultury rosyjskiej niebezpieczny, lecz przeciwnie, bardzo i bardzo korzystny”.

Dowiadujemy się dalej, że takie szlachetne i humanitarne postępowanie jest niedorzeczne wobec polaków, którzy upatrują w tem jedynie słabość. „Nie przychodzi im (polakom) nawet do głowy, że, gdybyśmy przeszli na stanowisko zajmowane przez polaków w Galicji, to byśmy przedewszystkiem zadali śmiertelny cios ognisku kultury polskiej — Warszawie. Polacy nie są tak najwini, by sądzić, że brak nam sił i środków. Ale przypuszczają oni i może nie bez racji, że zabraknie nam niezbędnej do tego prostoliniowości, że zabraknie rozumienia warunków walki narodowej i skutków lagodności tam, gdzie niezbędna jest siła”.

Ponieważ żadnego ogniska kultury rosyjskiej w Galicji, któremby można było zadać cios śmiertelny, nigdy nie było, kultura zaś rusińska pod jarzmem polskiem rozwinięła się tak dalece, że niebawem dostanie własny uniwersytet, trudno więc zrozumieć, co ma na myśli redakcja, nawołując do brania wzoru z Galicji.

Nie wiemy też, co właściwie chciałaby ona zrobić z Warszawą, by znieść jej geograficzną bliskość od nas. Rzucza się jednak w oczy niedzięczność redakcji wobec zasług tylu działaczy rosyjskich w Królestwie.

P. Soloniewicz mógłby ich oskarżać o to chyba, że Warszawę nie zburzyli, bo dla osłabienia jej, jako ogniska kultury, zrobiono chyba bardzo wiele. Zrusyfikowano szkoły, sądy i urzędy, ściągano wciąż rosiian na wszelkie możliwe stanowiska, zamknięto tyle stowarzyszeń polskich. Ba, nawet od miłego p. Soloniewiczowi w danym wypadku najazdu żydów chroniono miasto Królestwa w ten sposób, że włączono w nie jakieś sto kilkadziesiąt tysięcy żydów „litwaków”. I to wszystko nie może zadowolić p. Soloniewicza, który krzyczy wciąż: mało!
 Co do katolicyzmu „Siewiero-Zapadnaja Ziża” tym razem nie zaproponowała nic nowego. Powtarza ona tylko, że należy użyć przymusu państwowego i nie zważać na Watykan.

„Czasy stały się prostsze”, jak mawiał Szczerzyn i nacjonalisci rosyjscy występują teraz coraz częściej bez żadnych osłon i marki.
 J. Hl.

Przed wyborami.

Polacy na Rusi.

W numerze sobotnim kijowskiego pisma rosyjskiego „Poslednija Nowosti” umieszczona została następująca notatka:

„W ostatnich czasach społeczeństwo polskie tak w Kijowie, jak również na prowincji przeżywa dość poważne przesilenie, które może doprowadzić do zupełnego rozbitcia występującej dotąd dość solidarnie inteligencji polskiej. Właściwie pewien rozłam istniał już od dawna. Dość liczna i silna materialnie grupa „ugodowców” zaznaczała i wcześniej swe istnienie, lecz usiłowania tej grupy zjednoczenia się i stworzenia realnej siły politycznej stale odnosiły porażkę. Obecnie dano nowe hasło — jak najdalej od szerzej polityki, jak najmniej wtrącania się do życia ogólnopaństwowego.

„Twórcy nowego kierunku mniemają, że w warunkach współczesnych wszelkie wystąpienia czynne polaków w obronie swych praw politycznych i narodowych przysparzają społeczeństwu polskie o straty.
 „Dlatego też jaknajdalej od takich wystąpień. Pogodzić się z rzeczywistością, gromadzić siły materialne i unikać wszystkiego, co może przeszkadzać w tej akcji.”

„W celu propagowania tych poglądów powstaje w Kijowie organ specjalny, materialnie oparty przez pewnego wybitnego obywatela ziemskiego z Podola. Pismo to powinno służyć przeciwwagą „Dziennikowi Kijowskiemu”, uważanemu przez „ugodowców” za zbyt radykalny.

„Podczas przyszłych wyborów grupa „ugodowców” ma zamiar wystąpić samodzielnie”.

Od siebie dodamy, że „Dziennik Kijowski” dotąd, jako pismo bezpartyjne, obsługiwał całe społeczeństwo polskie na Rusi.

Rosjanie w Warszawie.

Jak donosi „Riecz” z Warszawy, rosjanin obywatel ziemski, p. Iwan Łopatyn, wystawił swoją kandydaturę na posła do IV Dumy od kurji rosyjskiej Warszawy.

Kandydatura ta, jak należy, wnosić,

puściło w świat przeszło 300 tys. egzemplarzy broszur, książeczek i świstków.

Specjalny komitet misjonarski rozpoczął swe prace zbyt późno, a więc jego działalność została tylko luźno wspomniana.

Bractwo w ciągu roku wydatkowało 20.281 rb. 63 kop. i zamknęło rok z remanentem przeszło 3 tys. rb. i kapitałem 24.100 rb.

Rada bractwa, zniewołana doniesieniem chwili, postanowiła wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach do 4-jej Dumy, wezwawszy do wspólnej pracy wszystkie inne organizacje rosyjskie, bractwa parafialne, gminy i kuratoria cerkiewne z w. wileńskiej.

Na zakończenie zostały dokonane wybory do zarządu czterech członków następujących: między innymi wybrano Sienianina, zaś w liczbie kandydatów znalazł się i p. Wierowkin, żona nowomianowanego gubernatora.

Przez ten skład prezydium bractwa pozostaje bez zmiany, przy czym naczelnym Protektorem jest Najjaśniejszy Pan.

Informacje i pogłoski.

Pogłoski o dymisji Makarowa.

W ostatnich czasach obiegaly pogłoski o możliwości dymisji ministra spraw wewnętrznych. Istotnie, po wypadkach leńskich i po niefortunnym wystąpieniu Makarowa w Dumie w tej sprawie stanowisko jego nieco się zachwiało.

Obecnie jednak, jak twierdzą „Birż. Wied.“, w związku z doskonałym przebiegiem uroczystości moskiewskich stanowisko p. Makarowa poważnie się wzmocniło, i o dymisji jego, przynajmniej w czasie najbliższym, nie może być mowy.

Zastosowanie prawa o ubezpieczeniach robotniczych.

Kola rządowe zajęte są przygotowaniem materiałów do zbliżającej się narady w kwestji jaknajszerszego wprowadzenia w życie świeżo uchwalonego prawa o ubezpieczeniach robotniczych.

Na pierwszym planie jest wprowadzenie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Kwestją wątpliwą jest określenie rejonów działalności stowarzyszeń ubezpieczeniowych.

Trzeba tu bowiem ustalić, jakie mianowicie gubernie mają być połączone w jedną grupę dla prowadzenia wspólnych operacji ubezpieczeniowych.

Grono przemysłowców ułożyło memoriał dla ministerstwa handlu, w którym wskazano, iż okręg działalności każdego Towarzystwa powinien obejmować tylko 30 tys. robotników.

Proponowane jest utworzenie 10 Towarzystw ubezpieczeniowych: 1) Moskwa i należący do niej okręg fabryczny — 748 tys. rob. 2) Petersburg i rejon — 235 tys. rob. 3) Ryga z rejonem — 93 tys. rob. 4) Kijów z rejonem — 175 tys. rob. 5) Królestwo Polskie — 340 tys. rob. 6) Charków. 7) Ural — 231 tys. rob. 8) Odesa i gubernie chersońska — 42 tys. rob. 9) Baku — 33 tys. rob.

Są to te rejonowe, które mają być zjednoczone przedewszystkiem. Wspomniana wyżej narada będzie musiała opracować bardzo skomplikowaną sprawę premii ubezpieczeniowych, w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa.

Przy większym niebezpieczeństwie dla pracujących, większe też będą premie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we środe — św. Norberta, wełd. now. st. — św. Gerwazego i Protazego; jutro — św. Pawła B. i M., wełd. now. st. — św. Sylwesterza.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA. Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś powtórzone będą po cenach do połowy niższych „Tajemnice harem“ z przewybornym p. Myszkowskim w roli Hulaj-pasy i p. Korycińskim w roli Jussufa.

Jutro debiutująca o uroczajności widowisk dyrektora szkuje publiczności wileńskiej miła niespodzianka. Będzie nią gościnny występ artysty teatrów warszawskich p. St. Boguckiego. Na pierwszym występ, t. j. jutro, p. Bogucki odśpiewa Janusza w „Halce“, w której to partii krytyka warszawska uznała, że lepszego Janusza nie było na scenach polskich.

Następnie wieczory obejmujące występy p. Boguckiego, a będzie ich ogółem tylko trzy, gdyż artysta ten bawi w Wilnie w przejeździe do Petersburga, zapowiadając „Cavalleria Rusticana“ oraz „Dzwony Kornwalskie“. Znaczący należy, że p. Bogucki przed tygodniem spiewał na scenie Wielkiej w Warszawie Geromta w „Wielcie“ i prasa warszawska nie miała dość słów uznania dla maestri śpiewaka i jednocześnie przez usta poważnych krytyków wyraziła mu swe uznanie nie tylko jako dla śpiewaka, ale i dla znakomitego aktora.

Jutro więc „Halca“ z p. Boguckim, p. Kamińska-Latoszyńska w partii tytułowej i p. Orzelskim w partii Jontka, z zespołu takiego zadowolona być by mogła każda scena europejska. Nie ulega też wątpliwości, że publiczność skorzysta z okazji, którą p. Br. Orzanowski tak skwapliwie dla dobra sztuki Wilnu daje.

SPRAWY MIEJSKIE. Dzierżawę kiosków ogłoszeniowych. Zarząd miejski zawiera nowy kontrakt na dzierżawę kiosków ogłoszeniowych. Kontrakt zawarty został na termin sześciolatek z dotychczasowym dzierżawcą p. Kulickim, który zobowiązany jest istniejące kioski przerobić, jak również zbudować 6 nowych w następujących punktach miasta: 1) u wejścia na Cieleńnik, 2) przy cerkwi Piatnickiej (na ul. Wielkiej), 3) na Wielkiej Pohulance, 4) na ul. Konej, 5) na rogu Stefańskiej i Zawalnej i 6) przy

kościółce św. Katarzyny przy ul. Wileńskiej.

— Ogledziny rur kanalizacyjnych. Członek komisji rewizyjnej w wydziale kanalizacyjnym, radny inżynier Doboszyński, w tych dniach wyjeżdża do Rygi, w celu obejrzenia tam w fabryce Felsnera przygotowanych rur dla kanalizacji wileńskiej. Inżynier Doboszyński skontaktował na miejscu, że rury wykonane są w zupełności dobrze i wszystkie są poddawane specjalnym próbom na wytrzymałość ciśnienia.

— W Radzie miejskiej. Jutro odbędzie się posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej, na którym mają być rozpatrzone sprawy następujące: o wystosowaniu skargi do Senatu na orzeczenie rządu gubernialnego do spraw miejskich w sprawie opodatkowania koni i powozów mieszkańców miejscowości Markucie, oraz na orzeczenie tegoż rządu w sprawie wydzierżawienia pawilonu kawiarnianego w ogrodzie Bernardyńskim; o rozciągnięciu kontroli miejskiej nad szacunkiem asekuracyjnym; o wyasygnowaniu nowego kredytu na roboty miernicze, połączone ze sporządzeniem generalnego planu i niwelacją miasta; o przedłużeniu koncesji na eksploatację gazowni; o staraniach dyrektora szkół ludowych w sprawie użytkowania udzielanych przez miasto swm. zamiast na potrzeby naukowe na potrzeby gospodarze; o uwiecznieniu 100-lecia wojny Napoleońskiej; o propozycji gubernatora co do powiększenia liczby posterunków policyjnych na Snipczkach i in.

Posiedzenie następnie w powodu ferii letnich ma się odbyć dnia 9 (22) sierpnia.

— O sałę licytacyjną. Jutro d. 7 (20) czerwca odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej dla wysłuchania referatu o rezultatach rewizji sprawozdania z operacji sali licytacyjnej przy lombardzie miejskim za r. 1911.

— Na pamiętkę Zarząd miejski zaproponował radnym miejskim przysłać swych fotografii dla urządzenia grupy Rady ostatniego czterolecia, która to grupa ma być złożona na pamiętkę do przyszłego muzeum miejskiego.

— O nowe posterunki policyjne. Policmajster Deminśki zauważył, że krańce naszego miasta, wskutek braku stojków, pozostają bez posterunków policyjnych, co, oczywiście daje rozmaitym opryskom możliwość operowania bezkarnie. Policmajster zwrócił się tedy do rządu gubernialnego, prosząc, aby Zarząd miejski powiększył etat stojków policyjnych przynajmniej o 36 osób dla obsadzenia 12 nowych posterunków. Zarząd miejski postanowił odłożyć rozpatrzenie tej sprawy do czasu układania budżetu na r. 1913.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO. — Ku czci ks. Myszeckiego. „Świąto-Duchowski“ bractwo postanowiło uczcić pamięć wojewody ks. Myszeckiego tablicą pamiątkową, która ma być wmurowana w ścianie cerkwi św. Ducha, z lewej strony głównego wejścia.

Tablica ma być odlana według rysunku p. Ponomarowa, nauczyciela rysunków w szkole realnej.

RÓŻNE. — Nowy przystanek. Zarząd kolei Poleskiej polecił, aby przez czas wakacyjny pociągi pasażerskie Nr. Nr. 7, 8, 27 i 28 zatrzymywały się na jedną minutę na rozjeździe „Miniojty“.

— Niepostulsi handlarze. Agenci miejskiej policji handlowo-gospodarczej sporządzili protokoły na właścicieli jatek przy zaułku Obzornym, Frumie Szapiro i Chajkiela Gołaba, dla podjęcia ich do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż mięsa po cenie wyższej po nad taksę oznaczoną przez Zarząd miejski.

WYPADKI. — Przy ratowaniu psa. W poniedziałek, wieczorem, o godz. 8 zamieszkały przy ul. Tatarskiej w d. Nr. 1 inż. Leon Nowakowski, lat 29, przyszedł do ogrodu Bernardyńskiego, ażeby wykopać swego ulubieńca psa rasz Saint-Bernard. Dla zachęty rzucił czapkę do rzeki, w nadziei, że pies, jak zwykle, przyniesie mu ją w zębach, ale stało się inaczej: pies trafił na wir i zaczął tonąć.

Próżno właściciel prosił zbraną publiczność o ratunek dla psa, nikt się nie odważył; wtedy po utonięciu desce starał się zbliżyć do ulubieńca, ale deska się złamała i sam wpadł do wody.

Wydobyto go z wody zaraz, ale już bez życia. Należy przypuścić, że zmarł od pęknięcia serca. Inż. Nowakowski zamieszkał w naszym mieście od bardzo niedawna i wespół z kolegą Cygańskim otworzył biuro melioracyjne.

Tragiczny ten zgon człowieka młodego i dopiero rozpoczynającego życie na szerszej widowni, przejął gorącym współczuciem szerokie koła naszej inteligencji.

Godzi się zaznaczyć, że z pierwszą pomocą po wydobyciu topielca pospieszyli pp. Oranowscy, lecz, niestety, wszelkie ich wysiłki okazały się daremne.

S. p. Leon Nowakowski osierocił młodszą niedawno zaślubioną żonę. Dowiadujemy się, że ciało s. p. Leona Nowakowskiego w dniu dzisiejszym będzie wywiezione do Warszawy.

— Zagadkowe pobicie. W poniedziałek ubiegły do szpitala Sawicz Pogotowie ratunkowe dostawilo Krysztofora Kisielewicza lat 45, który się trudnił dostawą nabału i wiewprzywiał na rynek wileński. Policja powiatowa znalazła Kisielewicza o kilka wiorst od miasta na gościu Raduńskim okropnie zbitego i poranionego; jego kół z wozem i pieniądze zginyły bez śladu. Stan nieszczęśliwego jest beznadziejny.

— Pożar. Wczoraj o godz. 11 rano, od palącej się maszyny spirytusowej, pozostawionej bez dozoru, wybuchł pożar na Antokolu w jednej z wili u

rzędniaka z kasy gubernialnej Kunowskiego, w mieszkaniu Asa, utrzymującego sklep z kielbasami koszernymi. W mieszkaniu było tylko 9-ro-dzianki w wieku od 2 do 10 lat i one zaczęły wołać o pomoc.

Ogień rozszerzył się w drewnianym budynku tak szybko, iż straż ogniowa mogła jedynie czuwać nad niedopuszczeniem żywiołu do trzech innych domów tegoż samego właściciela. Pastwa ognia stały się ruchomości Asa i drugiego mieszkańca Jaszuńskiego. Straty jeszcze nie zostały obliczone, willa zgorzała doszczętnie.

— Kradzież na kole. Na dystansie między stacją „Czyżów“ i „Wilno“ skradziono pasażerowi 2-jej klasy W. Tesarowski podczas swo kamizelkę ze złotym zegarkiem, 150 rb. gotowizny i paszportem zagranicznym.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy do miasta i 10 autotruków na stacji Pogotowia.

Przejechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Albert Dunatan, ob. Witoldomas, dr Adam Brannak, ob. Zygmunt Białobrzski, ob. Jolanta Szkalicka, ob. Tekla Ordycowa, ob. Florian Ziemiacki, ob. Kazimierz Lawrynowicz, kup. Onufry Plaskowski, ob. Antoni Jurewicz (Hotel S.-t. Georges): ks. Jan Strzyżko, gen. Mieczysław Michalowski, ks. Józef Karbowski, ob. Stefan Wereszaka, ob. Marja Mordwinowa, ob. Szymon Rokicki, ob. Justyna Siemaskowa, ob. Telesfor Szcuka, ob. Zenon Prayborowski, ob. Zofia Ostromecka, ob. Kajetan Cenzelski.

(Hotel Sokolowski): ob. Stanisław Jachimowicz, ob. Justyn Grzegorzewski, ob. Ludwik Kurdaszewski, ob. Leopold Jastrzebski, ob. Teodor Wyganowski, ob. Paulina Brzezińska, ob. Antonina Talatowa, ob. Stefan Petrzycki, ob. Florian Czechowicz, ob. Józef Tomaszewski.

(Hotel Niszowski): ob. Adam Hrynkiwicz-Cudnik, ob. Helena Mederowa, ob. Emilia Transulotowa, ob. Włodzimierz Orda, ob. Michał Nimirowicz-Szczyt, ob. Józef Roszczewski, ob. August Michałowski, ob. Włodzimierz Korecki, ob. Jadwiga Michalowska, ob. Franciszek Malinowski, ob. Kazimierz Solohub, ob. Paulina Solohubowa.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) Posiedzenie Tow. Rolniczego. Pomimo niezwykłego liczego zjazdu, ogólne zgromadzenie T-wa Rolniczego, odbyte w sobotę dn. 2 (15) b. m. nie odznaczyło się zbyt licznym udziałem członków.

Przytem sprawy bieżące zawodowe, zostały zlekka przycięmione przez zapowiedziane na wieczór tegoż dnia, wybory dyrektora syndykatu. Ta ostatnia sprawa, choć osobista, nie pozbawiona była także i pewnego ogólniejszego znaczenia, bo przeciw ważną jest kwestją, kto będzie spółkierownikiem instytucji, w każdym razie bardzo doniosłej w naszym niewielkim życiu tujejszem.

Więc też agitacja i porozumienia się co do tych wyborów, wieczornych szły równoległe z obradami rolniczymi, które dla wielu straciły w znaczeń mierze na wartości.

Przyjęto trzech nowych członków i wykreślono kilkadziesiąt z powodu nieopłacenia składki członkowskiej.

Z dalszych spraw bieżących, zanotować należy komunikat o założeniu T-wa Kredytowego w Annonolu, stosownie do życzenia testamentu ks. Radziwiłłowej. Szczególnie charakterystycznym jest fakt, że bez porównania więcej pieniędzy uczestnicy wnoszą, aniżeli żądają. Stanowi to o szybkim wzroście T-wa, które rozszerzy niebawem swe interesy na sąsiednie wsie.

Z kolei przewodniczący, p. E. Woynilowicz, zakomunikował o otwartej nazajutrz w niedzielę, wystawie-jarmarku, kładąc nacisk na jej charakter niższy, na skalę zgola niewielką.

Dalszą część posiedzenia wypełniło odczytanie referatów: mecenasa Edmunda Iwaszkiewicza o nowem prawie o komasacji i p. Weljaminowa-Ziernowa o pierwszej wystawie nasiennej, urządzonej z tak doskonałym rezultatem wczesną wiosną. Postanowiono wybrać komitet dla urządzenia podobnej wystawy jesienią r. b. i corocznie, do którego powołano pp. Wilhelma Jelskiego, Ludwika Narkiewicz-Jodka, Jana Okołowia i Weljaminowa-Ziernowa.

Θ Zjazd „Działaczy Rolnych“. O g. 7 wieczór p. E. Woynilowicz otworzył obrady tego zjazdu pierwszego u nas, przemową, w której położył nacisk na konieczność i korzyść wspólnej pracy T-wa Rolniczego i ziemstw wraz ze wszystkimi agronomami, instruktorami etc., i zakończył swą mowę propozycją wyboru prezydium zjazdu. Przez aklamację powołano na prezesa p. Woynilowicza, na wice-prezesów pp. Samojlenkę (prezesa ziemstwa gubern.) i Weljaminowa-Ziernowa (agronoma gubernialnego) i sekretarza p. Bakuna (agronoma).

Zebrańnych było z górą 100 uczestników, przeważnie obywateli, wskunim jest, jak zawsze p. Ludwik Narkiewicz-Jodka, udziela rzeczowych informacji i daje bezcenne oko p. A. Torczyński, energicznie działa p. Wl. Szalewicz, krzątający się pp. Fr. Łętowski, L. Krasowski etc. etc.

Należy oddać sprawiedliwość, że wszystko w porządku, wszystko na czas zrobiono i wszystko na swoim miejscu.

W. Dw. Θ (z) „Syndykat Rolniczy“. Niedawno zakomunikowane przez nas sprawozdanie z działalności Syndykatu, w r. 1911, stanowiło treść zebrań uczestników, którzy nie mogli nie wyrazić swego nagłego uznania dla głównego kierownika, prezesa zarządu, p. Mieczysława Porowskiego, któremu wyłącznie za-

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. Jana Okołowia, który podniósł ogromne znaczenie, jakie w rozwoju naszych spraw ma i mieć musi wzmocnienie łączności z ludem.

W wywiązanej stąd dyskusji, pp. Adam Zaba, Leon Regulski i inni wskazywali, jako nieodzowny warunek polepszenia stanu gospodarstw u włościan i podniesienie osiady.

W końcu posiedzenia I-go, p. O. pokow mówił o Polesiu i sprawach hydrotechniki na południu gubernji.

Θ Wystawa w Mińsku. Nazwa jej oficjalna—wystawa-jarmark; zakres, oficjalny także: jaknajmniejszy, jaknajdemokratyczniejszy. Komitet jednak nie zupełnie prowadził tu linię stałą i konsekwentną, to też wystawa nie nosi wcale charakteru jarmarku i pokazów ze szczególnem uwzględnieniem pierwiastku włościańskiego.

Przeciwnie, jest go nawet bardzo mało, bo parę sztuk w oborach i zaledwie 13 koni, na 200 blisko ekspozycji.

Zresztą co dała wystawa, i jakie może mieć dla danych sfer znaczenie o tem pomówimy potem. Narazie — garść impresji.

Zbliżamy się ku bramie wjazdowej, stanowiącej rodzaj „duhu“, udekorowanej wstążkami i chorągiewkami. Za bramą teren, możliwie niewygodny, ale innego nie było. Badź co bądź w koszarach artylerji są gotowe: stajni, obory i budynki, dobudowywanie więc było minimalne.

W niedzielę rano o godz. 10 i pół, orkiestra policyjna ustawiła się przy bramie, przez którą przeciągnięto wstążkę. Po chwili zjawił się p. Sze-miganow (zarządzający oddziałem dóbr państwa) w otoczeniu prezesa T-wa Rolniczego, p. E. Woynilowicza, prezesa komitetu wystawowego, hr. Jerzego Czapskiego, prezesa Izby skarbowej, p. Jastremskiego (p. o. gubernatora) i innych osób zaproszonych i przelał wstęgi. Pozem p. Jastremski przemówił krótko, zaś orkiestra wykonała obowiązkowy hymn.

W pierwszym dniu tłumnie wystawę wiedziano, przy dźwiękach tejże policyjnej orkiestry.

Choć wystawa jest „hodowlaną“, t. j. pokazem inwentarza, jednak na najpierwszym planie wita zwiedzających bardzo efektowne, kosztowne i estetyczne ugrupowanie maszyn i narzędzi rolniczych Syndykatu. Lokomobil, puszczona w ruch gwizdziec o chwila i obraca pustą młocarnię i elewator. Plugi, siewniki, kieraty etc. etc., rozrzucone symetrycznie na sporym placu i zakończone bardzo efektowną jakby bramą z szyldem — wszystko to sprawia miłe wrażenie. Ale prawie że i koniec na tem!

Dalej poza szeregiem powozów miejscowego wyrobu z kolosalnymi cenami i jaskrawymi barwami (przypominającemi często jajecznicę ze szczyptorkiem) układował się p. Henryk Janiszewski, inżynier i właściciel fabryki, który dał kompletny obraz swej produkcji, że mogłaby ona znaleźć się i na najlepszej wystawie warszawskiej.

Dalej p. Franciszek Borsuk ukazał kawałek dachu, pokrytego cegłą na dachówką „Pustelnik“, a pod tym dachem uczw. w jaki sposób dachówkę paloną rugować za pomocą lepszej częstokroć i tańszej — piaskowo-cementowej.

Wreszcie, na samym końcu rozległego placu ustawił swe maszyny rolnicze „Sierp“ — firma chrześcijańska, ciesząca się szerokim uznaniem wśród odbiorców i rozwijająca się coraz lepiej.

Atrakcją wystawy był do pewnego stopnia samochód systemu „Ford“, wystawiony przez p. Z. Skirmunta, który uprzejmie zapraszał do swego powozu osoby, pragnące przekonać się o spokojnym, cichym bardzo biegu i o niezwracaniu uwagi na żadne przeszkody, w rodzaju kamieni, bródz drogowych etc.

Dalej znów, około placu, na którym onowadają konie, stoi pawilon smutny, jakby pusty... To maszyny niaskowo-cementowe firmy J. Zabozkrzecki i S-ka miały nadsię, ale... spóźniły się... Na stole natomiast mnóstwo cenników i próbek sączków, cegieł, dachówek cementowych oraz tafle nowego rodzaju dachówki lekkiej, pięknej i trwałe, zwanej „Eternitem“.

Na tem wyczerpuje się cały prawie przemysł i handel wystawiany. Co do inwentarza, podstawy najważniejszej, pomówimy potem szczegółowo. Na razie zaznaczyć moge, że okazów pięknych jest dużo i że wogóle hodowla rozwija się u nas doskonale. Właściciele jest tu tylko bydlę rogate i konie. Nierogacizny b. mało, płatwa prawie wcale.

Po placu wystawy nader czynnie uwija się komitet z hr. Jerzym Czapskim, jako prezesem na czele. Czynnym jest, jak zawsze p. Ludwik Narkiewicz-Jodka, udziela rzeczowych informacji i daje bezcenne oko p. A. Torczyński, energicznie działa p. Wl. Szalewicz, krzątający się pp. Fr. Łętowski, L. Krasowski etc. etc.

Należy oddać sprawiedliwość, że wszystko w porządku, wszystko na czas zrobiono i wszystko na swoim miejscu.

W. Dw. Θ (z) „Syndykat Rolniczy“. Niedawno zakomunikowane przez nas sprawozdanie z działalności Syndykatu, w r. 1911, stanowiło treść zebrań uczestników, którzy nie mogli nie wyrazić swego nagłego uznania dla głównego kierownika, prezesa zarządu, p. Mieczysława Porowskiego, któremu wyłącznie za-

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. Jana Okołowia, który podniósł ogromne znaczenie, jakie w rozwoju naszych spraw ma i mieć musi wzmocnienie łączności z ludem.

W wywiązanej stąd dyskusji, pp. Adam Zaba, Leon Regulski i inni wskazywali, jako nieodzowny warunek polepszenia stanu gospodarstw u włościan i podniesienie osiady.

W końcu posiedzenia I-go, p. O. pokow mówił o Polesiu i sprawach hydrotechniki na południu gubernji.

Θ Wystawa w Mińsku. Nazwa jej oficjalna—wystawa-jarmark; zakres, oficjalny także: jaknajmniejszy, jaknajdemokratyczniejszy. Komitet jednak nie zupełnie prowadził tu linię stałą i konsekwentną, to też wystawa nie nosi wcale charakteru jarmarku i pokazów ze szczególnem uwzględnieniem pierwiastku włościańskiego.

Przeciwnie, jest go nawet bardzo mało, bo parę sztuk w oborach i zaledwie 13 koni, na 200 blisko ekspozycji.

Zresztą co dała wystawa, i jakie może mieć dla danych sfer znaczenie o tem pomówimy potem. Narazie — garść impresji.

Zbliżamy się ku bramie wjazdowej, stanowiącej rodzaj „duhu“, udekorowanej wstążkami i chorągiewkami. Za bramą teren, możliwie niewygodny, ale innego nie było. Badź co bądź w koszarach artylerji są gotowe: stajni, obory i budynki, dobudowywanie więc było minimalne.

W niedzielę rano o godz. 10 i pół, orkiestra policyjna ustawiła się przy bramie, przez którą przeciągnięto wstążkę. Po chwili zjawił się p. Sze-miganow (zarządzający oddziałem dóbr państwa) w otoczeniu prezesa T-wa Rolniczego, p. E. Woynilowicza, prezesa komitetu wystawowego, hr. Jerzego Czapskiego, prezesa Izby skarbowej, p. Jastremskiego (p. o. gubernatora) i innych osób zaproszonych i przelał wstęgi. Pozem p. Jastremski przemówił krótko, zaś orkiestra wykonała obowiązkowy hymn.

W pierwszym dniu tłumnie wystawę wiedziano, przy dźwiękach tejże policyjnej orkiestry.

Choć wystawa jest „hodowlaną“, t. j. pokazem inwentarza, jednak na najpierwszym planie wita zwiedzających bardzo efektowne, kosztowne i estetyczne ugrupowanie maszyn i narzędzi rolniczych Syndykatu. Lokomobil, puszczona w ruch gwizdziec o chwila i obraca pustą młocarnię i elewator. Plugi, siewniki, kieraty etc. etc., rozrzucone symetrycznie na sporym placu i zakończone bardzo efektowną jakby bramą z szyldem — wszystko to sprawia miłe wrażenie. Ale prawie że i koniec na tem!

Dalej poza szeregiem powozów miejscowego wyrobu z kolosalnymi cenami i jaskrawymi barwami (przypominającemi często jajecznicę ze szczyptorkiem) układował się p. Henryk Janiszewski, inżynier i właściciel fabryki, który dał kompletny obraz swej produkcji, że mogłaby ona znaleźć się i na najlepszej wystawie warszawskiej.

Dalej p. Franciszek Borsuk ukazał kawałek dachu, pokrytego cegłą na dachówką „Pustelnik“, a pod tym dachem uczw. w jaki sposób dachówkę paloną rugować za pomocą lepszej częstokroć i tańszej — piaskowo-cementowej.

Wreszcie, na samym końcu rozległego placu ustawił swe maszyny rolnicze „Sierp“ — firma chrześcijańska, ciesząca się szerokim uznaniem wśród odbiorców i rozwijająca się coraz lepiej.

Atrakcją wystawy był do pewnego stopnia samochód systemu „Ford“, wystawiony przez p. Z. Skirmunta, który uprzejmie zapraszał do swego powozu osoby, pragnące przekonać się o spokojnym, cichym bardzo biegu i o niezwracaniu uwagi na żadne przeszkody, w rodzaju kamieni, bródz drogowych etc.

Dalej znów, około placu, na którym onowadają konie, stoi pawilon smutny, jakby pusty... To maszyny niaskowo-cementowe firmy J. Zabozkrzecki i S-ka miały nadsię, ale... spóźniły się... Na stole natomiast mnóstwo cenników i próbek sączków, cegieł, dachówek cementowych oraz tafle nowego rodzaju dachówki lekkiej, pięknej i trwałe, zwanej „Eternitem“.

Na tem wyczerpuje się cały prawie przemysł i handel wystawiany. Co do inwentarza, podstawy najważniejszej, pomówimy potem szczegółowo. Na razie zaznaczyć moge, że okazów pięknych jest dużo i że wogóle hodowla rozwija się u nas doskonale. Właściciele jest tu tylko bydlę rogate i konie. Nierogacizny b. mało, płatwa prawie wcale.

Po placu wystawy nader czynnie uwija się komitet z hr. Jerzym Czapskim, jako prezesem na czele. Czynnym jest, jak zawsze p. Ludwik Narkiewicz-Jodka, udziela rzeczowych informacji i daje bezcenne oko p. A. Torczyński, energicznie działa p. Wl. Szalewicz, krzątający się pp. Fr. Łętowski, L. Krasowski etc. etc.

Należy oddać sprawiedliwość, że wszystko w porządku, wszystko na czas zrobiono i wszystko na swoim miejscu.

W. Dw. Θ (z) „Syndykat Rolniczy“. Niedawno zakomunikowane przez nas sprawozdanie z działalności Syndykatu, w r. 1911, stanowiło treść zebrań uczestników, którzy nie mogli nie wyrazić swego nagłego uznania dla głównego kierownika, prezesa zarządu, p. Mieczysława Porowskiego, któremu wyłącznie za-

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat p. Jana Okołowia, który podniósł ogromne znaczenie, jakie w rozwoju naszych spraw ma i mieć musi wzmocnienie łączności z ludem.

W wywiązanej stąd dyskusji, pp. Adam Zaba, Leon Regulski i inni wskazywali, jako nieodzowny warunek polepszenia stanu gospodarstw u włościan i podniesienie osiady.

W końcu posiedzenia I-go, p. O. pokow mówił o Polesiu i sprawach hydrotechniki na południu gubernji.

Θ Wystawa w Mińsku. Nazwa jej oficjalna—wystawa-jarmark; zakres, oficjalny także: jaknajmniejszy, jaknajdemokratyczniejszy. Komitet jednak nie zupełnie prowadził tu linię stałą i konsekwentną, to też wystawa nie nosi wcale charakteru jarmarku i pokazów ze szczególnem uwzględnieniem pierwiastku włościańskiego.

Przeciwnie, jest go nawet bardzo mało, bo parę sztuk w oborach i zaledwie 13 koni, na 200 blisko ekspozycji.

Zresztą co dała wystawa, i jakie może mieć dla danych sfer znaczenie o tem pomówimy potem. Narazie — garść impresji.

Zbliżamy się ku bramie wjazdowej, stanowiącej rodzaj „duhu“, udekorowanej wstążkami i chorągiewkami. Za bramą teren, możliwie niewygodny, ale innego nie było. Badź co bądź w koszarach artylerji są gotowe: stajni, obory i budynki, dobudowywanie więc było minimalne.

W niedzielę rano o godz. 10 i pół, orkiestra policyjna ustawiła się przy bramie, przez którą przeciągnięto wstążkę. Po chwili zjawił się p. Sze-miganow (zarządzający oddziałem dóbr państwa) w otoczeniu prezesa T-wa Rolniczego, p. E. Woynilowicza, prezesa komitetu wystawowego, hr. Jerzego Czapskiego, prezesa Izby skarbowej, p. Jastremskiego (p. o. gubernatora) i innych osób zaproszonych i przelał wstęgi. Pozem p. Jastremski przemówił krótko, zaś orkiestra wykonała obowiązkowy hymn.

W pierwszym dniu tłumnie wystawę wiedziano, przy dźwiękach tejże policyjnej orkiestry.

Choć wystawa jest „hodowlaną“, t. j. pokazem inwentarza, jednak na najpierwszym planie wita zwiedzających bardzo efektowne, kosztowne i estetyczne ugrupowanie maszyn i narzędzi rolniczych Syndykatu. Lokomobil, puszczona w ruch gwizdziec o chwila i obraca pustą młocarnię i elewator. Plugi, siewniki, kieraty etc. etc., rozrzucone symetrycznie na sporym placu i zakończone bardzo efektowną jakby bramą z szyldem — wszystko to sprawia miłe wrażenie. Ale prawie że i koniec na tem!

Dalej poza szeregiem powozów miejscowego wyrobu z kolosalnymi cenami i jaskrawymi barwami (przypominającemi często jajecznicę ze szczyptorkiem) układował się p. Henryk Janiszewski, inżynier i właściciel fabryki, który dał kompletny obraz swej produkcji, że mogłaby ona znaleźć się i na najlepszej wystawie warszawskiej.

D

pięć i nikogo do zbierania pieniędzy nie upoważniał.

Nowy marszałek Galicji. Urzędowo „Wiener Zeitung“ ogłosiła w sobotnim numerze komunikat tej treści: Cesarz postanowił w 14 (1) b. m. mianować marszałkiem krajowym Galicji...

Unieważnienie wyborów. W sobotę ubiegłą, jak już wiadomo z depeszy, trybunał administracyjny w Wiedniu wydał wyrok, w którym uznał dokonane w roku zeszłym wybory do Rady m. Lwowa za nieważne.

W księstwie Schwarzburg-Rudolstadt. Sejm 1,161 gł. na 1,248, a więc niemal jednogłośnie, literatka Kuneticka. Namieśnik, ks. Thun, wyraził się jednak, że jego zdaniem, wybór kobiety do sejmu czeskiego jest niemożliwy.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Wobec unieważnienia wyborów teoretycznie Rada miejska będzie rozwiązana, albo przywrócona zostanie mandatai wygasłych radcom poprzednim, aż do nowych wyborów.

Angielska para królewska zaniechała w tym roku wszystkich projektowanych odwiedzin dworów i stolic zagranicznych.

Anglicy na morzu Śródziemnym. Według planu lorda Kitchenera postawa floty angielskiej na morzu Śródziemnym byłaby wschodnią częścią tego morza między Malta a Port Said.

Koniec powstania w Meksyku. Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, powstanie meksykańskie jest prawie stłumione. Na południu przez porażkę „generała powstańców, Zapata, a na północy, z powodu osaczenia ze wszystkich stron wojsk gen. Oroksosa przez armię republikańską, powstanie straciło dwie główne podstawy.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z dnia 5 (18) czerwca.

Na początku posiedzenia Rada, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

Projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach Astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej z referatu komisji pojednawczej, uchwalono ostatecznie w redakcji Dumy.

Projekt przekształcenia szkoły górniczej w Jekaterynosławiu na instytut, uchwalono z uzupełnieniem komisji finansowej w sprawie etatów i przesłano go do komisji finansowej.

Projekt zmiany trybu rozważania i wykonania budżetu, oraz zaspakajania przez skarb, pod przewodnictwem Akimowa, uchwaliła 18 drobnych projektów.

W głosowaniu kartkami dział projektu, uchwalający jedynie wyasygnowanie 9 mil. rb. ministerjum oświaty, odrzucono 91 głosami przedwzrostku 51, wobec tego odpada cały projekt.

Bez dyskusji, na którą prezes nie pozwolił, przyjęto do wiadomości prośbę Tagancowa, Stachowicza, Szebki i Chrzanowskiego o uwolnienie ich od pełnienia obowiązków członków komisji chełmskiej.

Przewodnictwo objął Golubiew. W redakcji komisji finansowej uchwalono projekt emerytur i zapomóg dla wojskowych i ich rodzin. Ponieważ wprowadzono w projekcie zmianę, przeto przesłano go do komisji pojednawczej.

Pod koniec posiedzenia obradowano nad projektem oddawania naftowych obszarów skarbowych do eksploatacji na mocy specjalnych umów.

Uchwalono 6 artykułów projektu, dalsze obrady odłożono do dnia dzisiejszego.

Przewodniczy ks. Wolkonskij, Czerwinski odczytuje referat, proponowany do uchwalenia w trybie nagłym o urzędzeniu miasta Chełma, jako miasta gubernialnego, z co ma być wyasygnowanych z sum skarbowych 575 tysięcy rb., z tych zaś w roku bieżącym 250 tysięcy.

Dymśa mniema, że Chełm, mała miejscina żydowska, w zupełności nie nadaje się na miasto gubernialne. Budowa projektowanych gmachów zaprojektowana jest w miejscu wilgotnym, oddalonym od centrum miasta.

Ponieważ planu miejscowości niema, kosztorys robót za mierzonych trzeba przyjmować „na wiarę”. Wobec powyższych powodów projekt wniesiony nie powinien być uchwalony, lecz zwrócony do komisji budżetowej w celu nowego rozpatrzenia i technicznego sprawdzenia kosztorysów budowlanych.

Święcicki popierał zaniechanie Dymśy, zaznacza, że w pięcioletniej praktyce prac komisji budżetowej nie było jeszcze wypadku, żeby przystępowało do obrad nad kredytem budowlanym bez poprzedniego sprawdzenia kosztorysów budowlanych.

Nowicki II (praw.) protestuje przeciwko wypowiedzianemu przez Dymśę, uważając je za obstrukcję Koła polskiego, której znieść dłużej nie można, ponieważ to jest naigranie się nad Dumą.

Czerwinski (nac.) również opowiada się przeciwko wnioskom Koła polskiego, zaznając, że kosztorys zrobiony jest z zachowaniem wszystkich wymagań przewidzianych prawem budowlanym.

Wniosek zwrócenia projektu do komisji finansowej odrzucono większością 105 głosów przeciwko 61.

Podczas obrad nad projektem in merito, przeciwko opowiadają się Parczewski, Gulkin (bezp.), Harusewicz, Rodczew (k. d.), Święcicki i Rozanow (bezp.).

W obronie projektu przemawiał biskup Eulogiusz. Formułę przejścia do czytania, następnie sam projekt w trybie nagłym przyjęto 127 głosami przeciwko 62.

Bez dyskusji uchwalono 28 drobnych projektów. Skoropadkij referuje decyzję komisji reform sądowych w sprawie otworzenia sądu okręgowego na Kamczatce, co komisja uznała za niepotrzebne.

Wice-minister Wierowkin popiera projekt, aby niepozabawiać 300 tysięcy ludności sądu miejscowego i nie zmuszać do szukania sprawiedliwości aż we Władywostoku.

Wojejkow II (praw.) jako referent komisji budżetowej, oświadcza, że wobec wyjaśnienia wice-ministra komisja nie upiera się przy swoim zdaniu, wobec czego projekt zostaje uchwalony.

Następnie przyjęto projekt asygnowania 220 tysięcy na przebudowę tam i mostów na rzece Donie północny.

Duch, Tregubow (praw. paźdz.) referuje projekt utworzenia w uniwersytetach rosyjskich 25 stypendjów z fundusza Gł. Zarządu urzędów rolnych dla studentów-medyków, przysyłanych lekarzy przesiedleńczych.

Szyngarew (k. d.) zgłasza wniosek, żeby z tych stypendjów korzystali i studenci żydzi, przeciwko czemu występują Timoszekin (praw.) i Wołodimrow (praw.).

Von Anrep (paźdz.) zaznacza, że chodzi tu przedewszystkiem o dobrych lekarzy, więc narodowość niema znaczenia. Szyngarew opozycje Timoszekina i Wołodimrowa nazywa pogromową.

Markow II (praw.) oświadcza, że żydzi lekarze nie zachowują etyki lekarskiej (oburzenie lewicy). Nisselowicz (k. d.) zaznacza, że na wojnie japońskiej było 50 procent lekarzy-żydów, cieszących się zaufaniem żołnierzy.

Projekt uchwalono z zastrzeżeniem, że ze stypendjów Zarządu urzędów rolnych nie mogą korzystać studenci-żydzi, oraz, że pierwszeństwo będą mieli studenci urodzeni na Syberji.

Z kolei wprowadzono pod obrady referaty w sprawie potrzeby zmiany niektórych paragrafów w ustawie akcyzowej.

Referent komisji finansowej, bar. Czerkasow (pr. paźdz.) oświadcza, że komisja jednogłośnie orzekła, że projekt ten nie jest pożądany, w tem przeświadczeniu, iż obecny stan rzeczy nie wywołuje żadnych reklamacji ze strony gospodarki państwowej, dla osób zaś prywatnych dzisiejszy system ma to dobrą stronę, że z nim się żył drobny przemysł gorzelniczy.

Referent komisji rolniczej, Bicz (postęp.) oświadcza, że komisja uznała projekt za pożądany i proponuje Dumie uchwalenie formuły uznania konieczności uregulowania w drodze prawodawczej cen na spirytus, kupowany podług cen normowanych do potrzeb monopolu państwowego, jak również o zastosowaniu prawa budowania gorzelnii, korzystających z ulg gorzelnictwa rolniczego względem stowarzyszeń i kooperacji włościańskich, wreszcie o rozstrzygnięciu kwestji, w jakiej formie i jakimi środkami da się prawie unormować związek gorzelnictwa z rolnictwem.

Referent komisji walki z pijanstwem, Zdanow (paźdz.) proponuje Dumie uchwalić projekt. Wice-minister Nowickij przechręca się do opinii komisji finansowej, uznając projekt za niepożądany, ponieważ t. zw. „potrącenia bezakcyzowe“ nie wymagają bezpośrednich ofiar ze strony rządu, a są tylko wydatkiem obrotowym, do którego przywykł przemysł.

Gdyby te potrącenia były zniezione, to taka sama liczba będzie wprowadzona do budżetu, ponieważ odpowiednio zwiększy się cena spirytusu. Bp. Mirosław (praw.) dowodzi, że „potrącenia bezakcyzowe“ są w istocie tajemnymi premjami dla większych i mniejszych gorzelniczek.

Kilku następnych mówców przyłącza się zupełnie do wniosków komisji do walki z pijanstwem i opowiada się za zniesieniem „potrąceń“, natomiast Andronow (paźdz.) popiera zdanie komisji finansowej. Obrady nad projektem przerwano.

POSIEDZENIE WIECZORNE. Przewodniczy Rodzianko. Ogłoszono sprawy, które wpłynęły, a następnie oświadczenie grupy pracy, która prosi, aby rozłożono wszystkim posłom tajny referat ministerjum marynarki w kwestji budowy floty i aby rozważano tę sprawę na otwartem, nie zaś na zamkniętym posiedzeniu. Na to oświadczenie prezes wyjaśnia, że obrady będą tajne na życzenie rządu, co się tyczy referatu ministerjum marynarki, to jest on w archiwum Dumy i na życzenie każdy może go tam przestudjować.

W łóż ministerjów ukazuje się minister sprawiedliwości. Matiumin zreferował wnioski komisji w sprawie interpelacji soc-dem. z powodu bezprawnej działalności petersburskiej „ochrony“ w sprawie pociągów do odpowiedzialności członków frakcji s.-d. drugiej Dumy. Na podstawie różnorodnego materiału referent opowiada o działalności tej frakcji w Dumie i oświadcza, że komisja nie uznała za możliwe ufać rewelacjom Bolesława Brodzkiego, a więc przypisywać cały sąd, oraz pociąganie posłów s.-d. do odpowiedzialności prowokacyjnej działalności. Niema stanowczo żadnych dowodów, że deputacja żołnierska była inscenizowana. Przeciwnie nawet dane dowodzą, że frakcja s.-d. w drugiej Dumie była winna przypisywanych jej przestępstw. Wobec tego komisja proponuje pozostawić interpelację bez skutku (Okłaski w centrum i na prawicy).

W obronie interpelacji zabrał głos Gegeckori (s.-d.) dowodząc między innymi, że wnosząc interpelację autorowie jej bynajmniej nie mieli na widoku ulżenia losów skazanym posłom, lecz chcieli dowiedzieć, że oskarżenie o spisek było machinacją prowokacyjną, wymyśloną przez twórców aktu 3 (16) czerwca i prawię. Członkowie frakcji s.-d. II-ej Dumy przyznali się do szeregu punktów oskarżenia, ale stanowczo zaprzeczyli oskarżeniu o zorganizowanie spisku wojskowego. Z organizacją wojskowa frakcja nie miała żadnej styczności. (D. N.)

Asygnowanie na odbudowę sił morskich. Dzień dzisiejszy, jak zgodnie twierdzą pisma rosyjskie, będzie dniem ważnym dla III Dumy. Pod obrady wchodzi projekt asygnowania zgrą pól milarda rb. na flotę. Jeśli rozprawy nad projektem nie zakończą się na posiedzeniu dzisiejszym, prezes przeniesie je na wieczór.

W kuluarach Dumy opowiadają, że po uchwaleniu tego „małego programu budowy floty“ rząd zamierza niezwłocznie przystąpić do urzędowania programu wielkiego, o którym wspominaliśmy już wczoraj. Należy dodać, iż zamierzono wydawać rocznie na budowę floty około 300 mil. rb.

Mówią też w Dumie, że po uchwaleniu programu małego, oczekiwane jest pod koniec pracy Dumy ogłoszenie aktu, w którym ma być podkreślona zgodność rolnych nie mogą korzystać studenci-żydzi, oraz, że pierwszeństwo będą mieli studenci urodzeni na Syberji.

Z kolei wprowadzono pod obrady referaty w sprawie potrzeby zmiany niektórych paragrafów w ustawie akcyzowej.

Referent komisji finansowej, bar. Czerkasow (pr. paźdz.) oświadcza, że komisja jednogłośnie orzekła, że projekt ten nie jest pożądany, w tem przeświadczeniu, iż obecny stan rzeczy nie wywołuje żadnych reklamacji ze strony gospodarki państwowej, dla osób zaś prywatnych dzisiejszy system ma to dobrą stronę, że z nim się żył drobny przemysł gorzelniczy.

Referent komisji rolniczej, Bicz (postęp.) oświadcza, że komisja uznała projekt za pożądany i proponuje Dumie uchwalenie formuły uznania konieczności uregulowania w drodze prawodawczej cen na spirytus, kupowany podług cen normowanych do potrzeb monopolu państwowego, jak również o zastosowaniu prawa budowania gorzelnii, korzystających z ulg gorzelnictwa rolniczego względem stowarzyszeń i kooperacji włościańskich, wreszcie o rozstrzygnięciu kwestji, w jakiej formie i jakimi środkami da się prawie unormować związek gorzelnictwa z rolnictwem.

Referent komisji walki z pijanstwem, Zdanow (paźdz.) proponuje Dumie uchwalić projekt. Wice-minister Nowickij przechręca się do opinii komisji finansowej, uznając projekt za niepożądany, ponieważ t. zw. „potrącenia bezakcyzowe“ nie wymagają bezpośrednich ofiar ze strony rządu, a są tylko wydatkiem obrotowym, do którego przywykł przemysł.

Gdyby te potrącenia były zniezione, to taka sama liczba będzie wprowadzona do budżetu, ponieważ odpowiednio zwiększy się cena spirytusu. Bp. Mirosław (praw.) dowodzi, że „potrącenia bezakcyzowe“ są w istocie tajemnymi premjami dla większych i mniejszych gorzelniczek.

Kilku następnych mówców przyłącza się zupełnie do wniosków komisji do walki z pijanstwem i opowiada się za zniesieniem „potrąceń“, natomiast Andronow (paźdz.) popiera zdanie komisji finansowej. Obrady nad projektem przerwano.

POSIEDZENIE WIECZORNE. Przewodniczy Rodzianko. Ogłoszono sprawy, które wpłynęły, a następnie oświadczenie grupy pracy, która prosi, aby rozłożono wszystkim posłom tajny referat ministerjum marynarki w kwestji budowy floty i aby rozważano tę sprawę na otwartem, nie zaś na zamkniętym posiedzeniu. Na to oświadczenie prezes wyjaśnia, że obrady będą tajne na życzenie rządu, co się tyczy referatu ministerjum marynarki, to jest on w archiwum Dumy i na życzenie każdy może go tam przestudjować.

W łóż ministerjów ukazuje się minister sprawiedliwości. Matiumin zreferował wnioski komisji w sprawie interpelacji soc-dem. z powodu bezprawnej działalności petersburskiej „ochrony“ w sprawie pociągów do odpowiedzialności członków frakcji s.-d. drugiej Dumy. Na podstawie różnorodnego materiału referent opowiada o działalności tej frakcji w Dumie i oświadcza, że komisja nie uznała za możliwe ufać rewelacjom Bolesława Brodzkiego, a więc przypisywać cały sąd, oraz pociąganie posłów s.-d. do odpowiedzialności prowokacyjnej działalności. Niema stanowczo żadnych dowodów, że deputacja żołnierska była inscenizowana. Przeciwnie nawet dane dowodzą, że frakcja s.-d. w drugiej Dumie była winna przypisywanych jej przestępstw. Wobec tego komisja proponuje pozostawić interpelację bez skutku (Okłaski w centrum i na prawicy).

W obronie interpelacji zabrał głos Gegeckori (s.-d.) dowodząc między innymi, że wnosząc interpelację autorowie jej bynajmniej nie mieli na widoku ulżenia losów skazanym posłom, lecz chcieli dowiedzieć, że oskarżenie o spisek było machinacją prowokacyjną, wymyśloną przez twórców aktu 3 (16) czerwca i prawię. Członkowie frakcji s.-d. II-ej Dumy przyznali się do szeregu punktów oskarżenia, ale stanowczo zaprzeczyli oskarżeniu o zorganizowanie spisku wojskowego. Z organizacją wojskowa frakcja nie miała żadnej styczności. (D. N.)

Asygnowanie na odbudowę sił morskich. Dzień dzisiejszy, jak zgodnie twierdzą pisma rosyjskie, będzie dniem ważnym dla III Dumy. Pod obrady wchodzi projekt asygnowania zgrą pól milarda rb. na flotę. Jeśli rozprawy nad projektem nie zakończą się na posiedzeniu dzisiejszym, prezes przeniesie je na wieczór.

W kuluarach Dumy opowiadają, że po uchwaleniu tego „małego programu budowy floty“ rząd zamierza niezwłocznie przystąpić do urzędowania programu wielkiego, o którym wspominaliśmy już wczoraj. Należy dodać, iż zamierzono wydawać rocznie na budowę floty około 300 mil. rb.

Mówią też w Dumie, że po uchwaleniu programu małego, oczekiwane jest pod koniec pracy Dumy ogłoszenie aktu, w którym ma być podkreślona zgodność rolnych nie mogą korzystać studenci-żydzi, oraz, że pierwszeństwo będą mieli studenci urodzeni na Syberji.

Z kolei wprowadzono pod obrady referaty w sprawie potrzeby zmiany niektórych paragrafów w ustawie akcyzowej.

Referent komisji finansowej, bar. Czerkasow (pr. paźdz.) oświadcza, że komisja jednogłośnie orzekła, że projekt ten nie jest pożądany, w tem przeświadczeniu, iż obecny stan rzeczy nie wywołuje żadnych reklamacji ze strony gospodarki państwowej, dla osób zaś prywatnych dzisiejszy system ma to dobrą stronę, że z nim się żył drobny przemysł gorzelniczy.

Referent komisji rolniczej, Bicz (postęp.) oś

angielskich z morza Śródziemnego, oświadczając, że plan rządu, aby obrona interesów Anglii na morzu Śródziemnym powierzona została Francji, obniża powagę Anglii.

BEZROBOCIE W ANGLJI. Londyn. Podczas głosowania członków związku narodowego marynarzy i palaczy, w sprawie bezrobocia, za bezrobociem opowiedziało się 2137 członków przeciwko 3678.

OPJUM. Szanghaj. Z powodu zabronienia przez władze dowozu opium zagranicę, dostarczają opium do Chin, poniosło wielkie straty.

Na szerokim świecie.

Katastrofa kolejowa. W dopełnieniu do podanej wczoraj wiadomości „Ag. Pet.“ o katastrofie kolejowej pod Malmöstaett (w Szwecji), otrzymaliśmy następujące szczegóły: Pod Malmöstaett zderzył się pociąg pociągów towarowych. Dwa wagony rozbiły. Jednocześnie nastąpił wybuch gazu i pożar objął szesnaście wagonów, 18 osób zginęło na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany.

mi II klasy, którzy jechali w wagonie swnialnym. Kilka osób, które na razie cięższych ran nie odniosły, nie mogąc się wy dostać ze szesnaście wagonu, splonęły z nim razem. Wogóle trupów są strasznie pokaleczone.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Jezuici w Niemczech. Opinia publiczna w Niemczech coraz bardziej zaczyna przechylać się na stronę Jezuistów. Niektóre organa prasy protestanckiej, wychodząc z zasady wolności religijnej, domagają się zniesienia wyjątkowych praw względem Towarzystwa Jezusowego.

Wzadek na manewrach. Podczas powrotu baterji artylerji z pola ćwiczeń do obozu w okolicach Berlina spłoszyli się konie i poniosły. Jeden kanonier został zabity na miejscu, siedmiu poniosło ciężkie poranienia.

O bezpieczeństwie pasażerów. Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję, upoważniającą prezydenta Tafta do zwolnienia międzynarodowej konferencji morskiej, która na podstawie doświadczeń katastrofy „Titanica“ będzie obradowała nad środkami bezpieczeństwa na morzu.

Nagrody za lot Berlin - Wiedeń. Sędziowie lotu Berlin - Wiedeń przyznali nagrodę 40,000 kor. Csakayowi. Hirthowi, około 7,000 kor. Csakayowi. Dolicyzysy inne nagrody, Hirth otrzymał 40,000 kor. i 16,000 marek, Csakay około 7,000 kor. i około 9,000 marek. Hirth otrzymuje nadto nagrodę honorową miasta Wiednia, nagrodę honorową Zygmunta ks. pruskiego, oraz zgłosił się o nagrodę niemieckiego ministerium wojny w sumie 6,000 marek. Csakay otrzymuje nagrodę honorową ks. Fryderyka Leopolda pruskiego i nagrodę honorową Dolnej Austrii.

Odpowiedzi Redakcji.

Prenumeratore. Nie mamy całkowite pewnych informacji co do samochodów w r. b. Na podstawie jednak doświadczenia lat ostatnich radzilibyśmy napisać lub zatelegrafować do zarządu uzdrowiska w Poladze, by przysłał na oznaczony pocąg pówóz. Za jakieś 18 rubli można dojechać z Lipawy trójką koni w wygodnym powozie czteroposobowym, zamieszkać się tam i zjechać, jeśli nie jest ich bardzo dużo. Można też zażądać i furmanki pod bieżącą drogą jest wyborna i przyjemna.

Sprostowanie. W odpowiedzi p. L. C. w Nr. 126 „Kur. Lit.“ czytać należy: „Rysunek ów, obraźliwy dla litwinów“.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“. Zamiaty depezy na ślub p. Marii Wilejszyskiej z p. Michałem Bazeńskim na wpisy: Marija i Janina Łyżkie 1 rb., na stypendjum im. Prusa: Marjan Babiński 2 rb.

Dla chorego na reumatyzm: Sianożęka 3 rb., M. Rouba 2 rb. Na stypendjum im. Prusa: Stanisława Bielawska 50 k., zamiast kwiatów na grób s. p. hr. Zofji Kossakowskiej i córki jej Jadwigi Adela Sianożęka 3 rb.

GIEŁDA.

Tel. Hand. Ag. Pet. Petersburg, 5 VI 1912 r.

Lokacyjne ciche, dywidendowe i metalurgiczne po ożywieniu później słabe, premijki w zniżce.

Table with exchange rates for London, Paris, and various currencies like the Russian ruble and Polish zloty.

4 1/2% listy zast. B-ków ziemsk. Wileńskiego 87%, Kijowskiego 87%, Moskiewskiego 89%, Połtawskiego 86%, Tuleńskiego 86%, Charkowskiego 86%.

GENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pot. Berlin, 5 VI (w mark. za 1000 kilo).

Table with grain prices for wheat, rye, and barley in Berlin.

Petersburg, 5 VI Kalasznikow. (w k za pud)

Table with grain prices in Petersburg.

Ryga, 5 VI (w kop. za pud)

Table with grain prices in Riga.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemińskiego.

Table with bank exchange rates in Wilno.



Odoi jest, według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy, plukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów.

Cena: Flakon kop. 85. Duży flakon, wyszczególniający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50.

Dzierżawę Hotelu objął p. Jan Lis i dał być diugetlni kierownik hotelu Pollera. HOTEL FRANCUSKI (HOTEL DE FRANCOIS) (HOTEL DE FRANCOIS) (HOTEL DE FRANCOIS)

KSIEGARNIA „KULTURA“ WILNO ul. Dominikańska № 14. Poleca następujące nowości wydawnicze: Bayer F. Parana 1.50, Dębrowski Ignacy. Samotna. Opowiadania 2.00, Górkę Olgierd Dr. Studja nad dziejami Śląska 2.00, Hejman T. Dr. Słuch, ucho i higiena ucha. Cena zniżona 2.50, Jabłonowski Aleksander. Pisma, tom VI 1.50, Lemański Jan. Zwierzyńcze 1.50, Nowicki E. Dr. Studja nad kancelarją koronną Kasimierza Jagiellończyka 2.00, Neumayer M. Prof. Dr. Dziaje ziemi 4.00, Pamiętniki ks. Radziwiłłowej (Ludwiki ks. Pruskiej) w prz. Białeckiej 1.00, Rachlewicz. Przewrót polityczny w r. 1762. Piotr III i Katarzyna II 1.20, Szukajcie. Śledziennikowa humorystyczna na dochód Towar. kolonij letnich 1.00, Wołki Waław. Mare Tenebrarum. Poezje 1.50, Bronisław Binkowicz Wysochański. Wykłeci, tryptyk dram. 1.00

Precz z rękami! JUROKSI. Nie zawiera chloru i sody. Ogromna oszczędność czasu i pieniędzy. Sprzedaż hurtowa dla kraju Północno-Zachodniego: D/H M. Kahan i B. Harber w Homlu. 951

PUDER GERMANDRÉE. o piękny zapachu, dyskretny, bo niewidoczny, dobrze przyspędzający do twarzy. Zaspasie przez bytanie i płaskość. Krem GERMANDRÉE odlatkała skóre. MIGNOT-BOUCHER 19, rue Vivienne PARIS.

Kulderma. Sprzedaż we wszystkich aptekach, perfumerych i okładkach aptecznych. 4660

Jedyny Przedstawiciel Syzrańskiego T-wa Zakładów Asfaltowych K. GULBAS, Wielka Pohulanka № 14, telef. 11-31. Poleca wszelkie wyroby betonowe i asfaltowe (z wypłatą na raly). Za dobrotę materiałów i za dokładne wypełnienie obwałunków firma nagrodzona została wielu złot. med. i list. pochw. Ministerjum Dóbr Państwa. Zwracamy uwagę P. właśc. domów i przedsięb. że wykonane przez nas roboty trwają już po lat 12 bez żadnego remontu. Tretury i dziedziące wykonane przez nas nie reparaują już z 1/2 ceny. 39943

ROZKŁAD POCIĄGÓW

Table with train schedules for routes to and from Wilno, including departure and arrival times for various stations like Petersburg, Warszawa, and Wierzbowa.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA, ul. Wielka 47, telef. 700, obok składu apt. K. Gruzewskiego. Opakowanie, przewóz i przechowanie MEBLI i sprzętów donowych. Dostawa i ekspedycja towarów. Sprzedaż WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koksu. Skład 1 stajnia przy ulicy Kaukaskiej w domu własnym № 8, telefon № 1010.

AKCYJNE TOW. PRZEMYSŁOWE 1865 1862 1870 Lilpop, Rau i Loewenstein w WARSZAWIE. Oddział budowy maszyn dla przemysłu ceramicznego. MASZYNY, PRASY I PRZYRZĄDY DO WYRÓBÓW CEGLARIKICH. MASZYNY „PARFORCE“ (systemu inżyniera K. Adamińskiego do przerobki i oczyszczania gliny. PRASY specjalne do wy- Urządzenia transporto- robu DACHÓWEK. w automatycznie i t. p. Wszelkie szczegóły i objaśnienia na żądanie. 29375

Wykłady Rolnicze Kowieńskie. Rada Kowieńskiego T-wa Rolniczego ogłasza niniejszem przedpłatę na to dzieło. Będzie się ono składało z prac autorów, którzy wykładali w latach 1910 i 1912, mianowicie: Prof. St. Biedrzyckiego, prof. St. Mikłaszewskiego, P. J. Wilejszyskiego, prof. St. Moszczeńskiego, prof. A. Sempolowskiego, P. K. Stępego, P. J. Targowickiego i Rady A. Wileńskiego. (Szczegółowy wykaz tytułów prac ogłoszony będzie wkrótce w „Tygodniku Rolniczym“). Całość objęmi 400-480 str. druku dużego formatu na bardzo ładnym, grubym papierze. Druk ukończony zostanie mniej więcej w połowie sierpnia r. b. Przedpłata wraz z kosztami przesyłki wynosi 2 rb. 50 kop. (Cena księgarska bez przesyłki będzie wynosiła conajmniej 2 rb. 50 kop. Kwotę tę przesyłać należy pod adresem: W. P. Erasz Gruff, sekretarz Kow. Tow. Roln., Kowno, Sadowa 29. Korzystając z ogłoszonej przedpłaty i nadsyłając w możliwie najprędym czasie tę niedużą kwotę, ziemianie nasi nie tylko uzyskają znakomite dzieło po bardzo niskiej cenie, lecz jednocześnie ułatwiają zadanie Radzie Towarzystwa przez dostarczenie już z góry funduszu na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Student-technolog poszukuje kondycji na lato. Zaręczona d. 30 m. 10. 40080 Student-matematyk poszukuje kuje lekcji lub korepetycji. Junkierski 12-8, Bronisław Szakien. 40404 Kupno i sprzedaż. Kupię używany aparat fotograficzny. Garbarzka d. Zaleskiego m. 14. 40734 Posady i prace. a) Poszukiwane: Gorzelany z 12-letnią praktyką, posiadający swój fach w wyższym zakresie. Obecnie kierownik dwóch gorzelni pana Niezabyłowskiego, poszukuje posady. Oferty: Haecewicz, Mińskiej 10, Michał Perzecczako. 40406 Młody, dzielny, energiczny, handlowiec, obecnie na posadzie w poważnej instytucji handlowej, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Wolny od pol. do szóstego wieczorem. Oferty: O. B. w administ. „Kurjera Litewskiego“.

Mieszkania. Letnisko od 2 do 5 pokoi z 2 łóżkami, z 2 łazienkami, z 2 balkonami, z 2 tarasami, z ogrodem owocowym, niedaleko od stacji poczewej i kolei żelaznej, w zdrowotnej i b. malowniczej miejscowości. — Stacja Dąbki, poczta dr. 2., — poczt. 40086 Uczni na stancję z dobrą towarzyszą przyjeżdżają. Je wdowa po dyrektorze przyjeżdża. Troškiewa opieką, warunki higieniczne. Biłsko szkół. Warszawa, Wielka 5 m. 4, telef. 233-82. Ceny przystępne. Korwin-Bosakowska. 37388 Różne. Dla wyjeżdżających na lato. Osoba wiekowa, uczciwa, z dobrą rekomendacją, podejmie się pilnowania mieszkani. Oferty dla Janowickiej ul. 15. 40087 Mapa Litwy i Białejruś, z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mały 3 rb. 25 kop. Duży 4 rb. 50 kop. Oferty: Kurjera Litewskiego, rb. 1, poczta na pl. 10, przesyłka kop. 50.

Najlepiej przystosowane do miejscowych warunków pracy NIEZRÓWNAE POD WZGLĘDEM: dokładności wyrobu, trwałości, lekkości, prostoty konstrukcji, dokładnej pracy i łatwości obsługi KOSIARKI, ŻNIWIARKI, WIĄZALKI i GRABIE KONNE „NOWY IDEAL“ DEERINGA POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE ul. Zawalna II. Cenniki i opisy wysyłam odwrotną pocztą. Zamawiający wcześniej kosztów transportu nie ponoszą. Do złożenia i puszczania w ruch wysyłam montera bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów podróży. 37493

Polskie Biuro Leśne. Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żurawia № 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, Inspekcja i takasce leśne. Komitowa sprzedaż lasów. Nasłona i sadzonki leśne. 795

Niezmiernie usługi w każdym gospodarstwie oddają APARATY „APOLLO“ i „CERES“ Doskonale to przyrządy służą do bielenia ścian wewnątrz i zewnątrz budynków gospodarskich, do malowania drewnianych ścian karbolinowem w celu zabezpieczenia ich od gnicia, do dezynfekcji stajen, obór, chlewów i kurników, do skrapiania drzew owocowych i roślin płynami niszczącymi załączki o wadów i zarodki grzybków szkodliwych, do niszczenia łupki i wielu innych podobnych użytków. Znakomity materiał, staranne wykonanie, umiarkowana cena. Reprezentant ALFRED GRODZKI WARSZAWA, 33 Senatorska. Na żądanie służę szczegółowymi opisaniami i instrukcjami użycia aparatów, oraz receptami na przyrządzanie dezynfekcyjnych płynów. 29432

PHOSFATYNA FALIERA przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6-miesiący do 10 lat, zwłaszcza w czasie odciążania od pierśi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składkach aptecz. i aptekach. Oczekujemy przed nadaniem downictwami. 30030 Ks. Józefat Zyskar: „Polacy w rozproszeniu“—historja kolonij polskich, książka o 200 str.—1 rb. „Kilka słów o poszukiwaniu chleba na obczyźnie“, str. 20, kop. 10. Do nabycia u autora w Mobyliwie gub. w księgarznjach polskich w Homlu i Mobyliwie oraz w Syrkina. Zamawiający u autora otrzymują usługa. 40727

Czekolada „DELIKATES“ tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych T-wa AKC. „WIKTORJA“ 27241

KIOSK dla sprzedaży wód mineralnych (krajowych i zagranicznych), — lemoniady, pieraników i t. p. do wydzierżawienia w Oruskienkach na sezon bięży. Osoba inteligentna może mieć odpowiedni zarobek. Oferty listowne: Biuro L. i R. Metał, — Wilno, Wielka 38, — dla A. S. 40682

Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJE z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom banków lub za gotówkę. Majątek graniczny z pow. miast. Telsze, gdzie się znajd. gimn. męsk. i żeńsk. i skąd w tym roku przeprow. szose do kole. żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowieńskiej.

Do konkursowcy egzaminów do wyższych specjalnych zakładów przygotowują w majstku w pobliżu Wilna student górn. i technol. O warunkach dowiedzieć się u stud. górnika: Wilno, Staro-Charsońska d. № 1 miesz. 3. 39232

Gimnazistka 7 klas. podjętych. Iwieniec Minsk, Sosnowska. 40801

Kończący uniw. wykwal. naucz. gimn., rekomend. naucz. specj. lac, mat., ros. i lin. gub. szuka kondycji. Gazowy 4 m. 1. 40403